

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Ewa Kruk

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem roku i miejsca ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

1991–1995: studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Prawa i Administracji, kierunek prawo

1995: egzamin magisterski na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Prawa i Administracji, kierunek prawo (złożony z wynikiem bardzo dobrym)

2004: obrona rozprawy doktorskiej nt. *Wyrok skazujący na posiedzeniu sądu I instancji*; promotor: prof. dr hab. Edward Skrętowicz, recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Grzegorczyk, prof. dr hab. Ireneusz Nowikowski

2013: uzyskanie tytułu zawodowego adwokata

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

15.12.1995: asystentka w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie

1.06.2004: adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65. poz. 595 ze zm.).

a) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa

Ewa Kruk, *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016, ISBN 978-83-7784-808-1, ss. 411.

b) omówienie celu naukowego/artystycznego w.w. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Przedmiotem niniejszej pracy jest próba przedstawienia instytucji aktu oskarżenia oraz jego surogatów w kontekście prawa do oskarżania. Na wstępie pracy postawiłam bowiem tezę o istnieniu po stronie występujących w polskim procesie karnym oskarżycieli (publicznego, posiłkowego oraz prywatnego) odrębnego podmiotowego prawa do oskarżania. W przypadku jednak oskarżyciela publicznego prawa tego żadną miarą nie można utożsamiać z tzw. właściwością rozumianą jako wyznaczony ustawowo zakres kompetencji danego organu

władzy publicznej, gdyż oskarżyciel ten występuje przed sądem w roli strony korzystającej z uprawnień *stricto* procesowych. Prawo do oskarżania służy zinstytucjonalizowanemu oskarżycielowi publicznemu oraz innym podmiotom, jednak tym ostatnim prawo to służy wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie. Regułą wyrażoną w art. 45 § 1 k.p.k. jest bowiem, że oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator. Ten monopol w zakresie oskarżania nie jest jednak wyłączny, o czym przekonuje nas m.in. art. 45 § 2 k.p.k. w odniesieniu do innych organów państwowych oraz art. 53 oraz przepisy zgrupowane w rozdziale 52 k.p.k. w odniesieniu do pokrzywdzonych.

Na konieczność wylegitymowania się prawem do oskarżania wskazuje, aczkolwiek nie w sposób bezpośredni, m.in. dyspozycja art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., gdzie jest mowa o „uprawnionym” oskarżycielu. Przejawami tego samego prawa do oskarżania są zarówno prawo oskarżyciela publicznego i innych oskarżycieli do wystąpienia z aktem oskarżenia lub jego surogatami oraz prawo do popierania oskarżenia przed sądem. O prawie do oskarżania piszę w tej pracy zarówno przez pryzmat samej skargi oskarżycielskiej oraz warunków, jakie musi ona spełnić, jak i przez pryzmat czynności mających tę skargę za swój przedmiot. Omawiając te ostatnie, nie ograniczam się wyłącznie do przedstawienia czynności podejmowanych przez poszczególnych oskarżycieli, choć akurat te wyznaczają zasadniczą oś moich rozważań, lecz także przedstawiam te czynności organów procesowych, które towarzysząc aktywności oskarżyciela, wyznaczają jego zakres.

Problematyka prawa do oskarżania nie została do tej pory rozpoznana w nauce prawa karnego procesowego. Choć na gruncie doktryny kwestie dotyczące aktu oskarżenia oraz jego surogatów są stale obecne, czego dowodzą m.in. ważne publikacje autorstwa prof. R. Kmiecika (*Akt oskarżenia jako pisemna forma skargi oskarżyciela publicznego*, Prokuratura i Pr. 2010, z. 1–2) oraz prof. K. Zgryzka (*Skargi zastępujące akt oskarżenia w polskim procesie karnym*, [w:] A. Gerecka-Żołyńska (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008), to ostatnia obszerniejsza monografia autorstwa prof. S. Waltosia pochodzi jeszcze z początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku (*Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963) i dotyczy regulacji zawartych w nieobowiązującym już od dawna Kodeksie postępowania karnego z 1928 roku. Z uwagi na temat pracy pominięto w niej elementy prawnoporównawcze, skupiając się na regulacjach krajowych. Praca dotyczy przede wszystkim rozwiązań zawartych w Kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku, przy czym z oczywistych powodów uwzględniono w niej efekty dwóch wielkich nowelizacji tego Kodeksu z: 27 września 2013 roku oraz 11 marca 2016 roku. Omawiając zagadnienia związane z oskarżycielem publicznym, sięgnęłam również do regulacji

ustrojowych zawartych w nowo uchwalonej ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze.

W monografii zastosowano przede wszystkim metodę dogmatycznej analizy tekstów prawnych oraz metodę historyczną, ilekroć przez wzgląd na lepsze zobrazowanie określonej instytucji procesowej zachodziła potrzeba ukazania jej przez pryzmat zmian, jakich ona doznała od czasu obowiązywania Kodeksów postępowania karnego z lat 1928 oraz 1969. Monografia opiera się na szczegółowej analizie przepisów ustawowych oraz zawartych w aktach wykonawczych, takich jak m.in. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z dnia 11 września 2014 roku. Dogłębnej analizie poddano także dorobek doktryny, czego dowodzi wykorzystanie w tej pracy ponad 370 pozycji bibliograficznych. Z uwagi jednak na mnogość źródeł piśmienniczych musiałam dokonać ich subiektywnego doboru. W pracy wykorzystano również dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, a także – choć w zdecydowanie mniejszym stopniu – orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu.

Przedstawiona monografia jest przede wszystkim próbą szczegółowego zobrazowania stanu publicznej skargi oskarżycielskiej od chwili jej sporządzenia w zasadzie aż do momentu jej wniesienia do właściwego sądu karnego, nie unika się w niej jednak rozważań odnośnie do sądowych czynności kontrolnych podjętych w trybie art. 337 § 1 i n. k.p.k., a także poleceń wydanych przez sąd oskarżycielowi publicznemu na podstawie dodanych w 2016 roku przepisów art. 344a lub 396a k.p.k. W pracy pojęto rozważania dotyczące zarówno statycznej strony aktu oskarżenia i jego surogatów, przez co rozumie się kwestie związane z ich treścią oraz formą, jak i aspektów dynamizujących, tj. szeregu czynności procesowych dokonywanych w stosunku do tych właśnie skarg. Wśród tych ostatnich na szczególne podkreślenie zasługuje ta część pracy poświęcona możliwości cofnięcia aktu oskarżenia w trybie art. 14 § 2 k.p.k., gdyż jest to pierwsze monograficzne omówienie tej instytucji. Aczkolwiek większa część pracy dotyczy prokuratorskiego aktu oskarżenia oraz uprawnień oskarżyciela publicznego, to w celu kompleksowego naświetlenia problematyki prawa do oskarżania podjęto w niej również rozważania nad sytuacją oskarżycieli niepublicznych, akcentując te rozwiązania prawne, które stanowią ich *differentia specifica*.

Przedłożona przeze mnie monografia składa się z wprowadzenia, dziewięciu rozdziałów podzielonych na dalsze jednostki redakcyjne oraz zakończenia, w którym zawarto wnioski końcowe. Analizę problemu badawczego rozpoczyna przedstawienie zagadnień podstawowych oraz zagadnień związanych z pozycją ustrojową oskarżyciela publicznego, a także relacji zachodzących pomiędzy aktem oskarżenia a wybranymi naczelnymi zasadami procesowymi. Wśród tych ostatnich na pierwszy plan wysuwa się związek skargi

oskarżycielskiej z zasadą prawa do sądu oraz zasadą skargowości i kontradyktoryjności (rozdział pierwszy). W kolejnym, drugim rozdziale pracy podjęto rozważania odnośnie do podejmowanych w doktrynie prób sklasyfikowania skarg oskarżycielskich oraz pełnionych przez taką skargę funkcji, ze szczególnym uwzględnieniem roli aktu oskarżenia jako skargi zasadniczej. Odrębny trzeci rozdział pracy poświęcono szczegółowej analizie rozwiązań prawnych związanych z prokuratorskim aktem oskarżenia, natomiast czwarty rozdział pracy zawiera uwagi co do tzw. surogatów aktu oskarżenia. Tam też omówiono bliżej problematykę wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 k.p.k.), wniosku o wszczęcie postępowania przyspieszonego (art. 517d k.p.k.) oraz skargi pokrzywdzonego składanej w trybie art. 488 § 1 k.p.k. na Policji. W rozdziale tym przedstawiono też kontrowersje powstałe na tle zaliczenia do tych właśnie surogatów wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających w trybie art. 324 § 1 k.p.k. W dalszej części pracy, tj. w rozdziałach od piątego do dziewiątego, znalazły się uwagi na temat realizacji prawa do oskarżania przez poszczególnych oskarżycieli. W rozdziale piątym omówiono czynności oskarżyciela publicznego związane ze sporządzeniem i wniesieniem do właściwego sądu karnego aktu oskarżenia oraz kompleks zagadnień związanych z kontrolą sądową tego aktu (rozdział 40. k.p.k.), a także kwestie dotyczące nowych kompetencji sądu ujętych w dodanych w marcu 2016 r. przepisach art. 344a § 1 oraz art. 396a k.p.k. W rozdziale szóstym ukazano problematykę przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia na rozprawie głównej (art. 398 § 1 k.p.k.), zaś w następnym, siódmym już rozdziale – problematykę dysponowania przez oskarżyciela publicznego skargą oskarżycielską, co omówiono przede wszystkim z punktu widzenia znowelizowanego w 2013 roku przepisu art. 14 § 2 k.p.k. Przedmiotem rozważań podjętych w rozdziale ósmym jest realizacja prawa do oskarżania przez oskarżyciela posiłkowego zarówno w kontekście rozwiązań zamieszczonych w art. 55, jak i w art. 57 k.p.k. Rozdział dziewiąty pracy poświęcono realizacji tego samego prawa przez pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela prywatnego. W tym też rozdziale zawarto uwagi na temat ingerencji prokuratora w trybie art. 60 § 1 k.p.k. Całość opracowania kończy część stanowiąca próbę podsumowania dotychczasowych wywodów oraz zawierająca ważniejsze wnioski *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

Na wstępie rozdziału pierwszego pracy poczyniono pewne uwagi dotyczące zmiany zasad funkcjonowania prokuratury na gruncie nowo uchwalonego w dniu 28 stycznia 2016 roku Prawa o prokuraturze oraz wskazano, że choć wynikające z art. 3 § 1 tej ustawy zadanie w postaci „ścigania przestępstw oraz stania na straży praworządności” obciąża całą prokuraturę, to już jego wykonanie leży w gestii wchodzących w jej skład prokuratorów. Zaświadcza o tym treść art. 45 § 1 k.p.k., który dopuszcza do sprawowania w procesie karnym funkcji oskarżycielskich przed „wszystkimi sądami” nie prokuraturę rozumianą jako

pewna instytucjonalna całość, lecz właśnie poszczególnych prokuratorów. Ten sam przepis na zasadzie wyjątku zezwala na pełnienie tej samej funkcji, ale tylko w przypadkach wyraźnie wskazanych przez ustawę, także przez „inne organy państwowe”. Zarówno z usytuowania samej prokuratury w strukturze instytucji publicznych, jak i ze wzmiankowanej przez art. 45 § 2 k.p.k. cechy „innych organów” dopuszczonych do pełnienia roli oskarżyciela publicznego wynika, że rolę tę w procesie dotyczącym odpowiedzialności karnej mogą pełnić wyłącznie przedstawiciele organów państwowych, nie zaś jakichkolwiek innych. Takie ograniczenie jest znamienne dla procesu karnego prowadzonego w oparciu o przepisy k.p.k., choć podobnym rygoryzmem nie odznacza się proces prowadzony na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 roku. Ten ostatni akt dopuszcza bowiem do sprawowania funkcji oskarżycielskich także inne – niepaństwowe – podmioty, czego wyrazem jest dyspozycja art.17 § 3 k.p.w., gdzie przyznaje się odnośne uprawnienia m.in. organom samorządu terytorialnego oraz strażom gminnym.

Po przedstawieniu w rozdziale pierwszym zasadniczych różnic pomiędzy funkcjami prawa karnego procesowego a funkcjami procesowymi oraz związku tych ostatnich z celami procesu omówiono kwestie powstałe na gruncie realizacji niektórych naczelnych zasad procesowych. Podzielam w tej pracy pogląd, iż wyróżnienie funkcji procesowych nie jest zagadnieniem *stricte* teoretycznoprawnym, lecz ma ono spore znaczenie praktyczne. Skupienie funkcji oskarżania (ścigania karnego) oraz osądzania w ręku tego samego podmiotu doprowadziło swego czasu do wykształcenia modelu procesu inkwizycyjnego, niedającego się jednak pogodzić z wymogami nowoczesnego prawa oraz społeczeństwa obywatelskiego. Model ten nie tylko minimalizował rolę oskarżyciela, lecz także marginalizował znaczenie pozostałych stron procesowych, których aktywność spadała w nim niemal do zera. Dopiero oparcie procesu karnego na konstrukcji trójpodmiotowej i wyraźne rozdzielenie oskarżenia od sądzenia zaowocowały instytucjonalnym wyodrębnieniem oskarżyciela odpowiadającego za realizację zasady skargowości. W ślad za restytucją rzymskiej reguły *nemo iudex sine actore* upodmiotowieniu uległ sam oskarżony, co w naturalny sposób doprowadziło też do zwiększenia roli obrony karnej. Wykształcenie się stron wymagało wyposażenia ich w zespół uprawnień procesowych umożliwiających podjęcie sporu w zakresie przedmiotu procesu karnego, którym jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jednym z takich uprawnień procesowych jest przysługujące oskarżycielowi prawo do oskarżania rozumiane jako prawo do postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa, przedstawienia go sądowi oraz popierania oskarżenia w toku procesu wszczętego na podstawie aktu oskarżenia lub któregoś z dopuszczalnych w określonych warunkach surogatów tego aktu. Zasadniczym elementem tak rozumianej skargi oskarżycielskiej jest oświadczenie woli oskarżyciela o charakterze postulującym, przy czym na oświadczeniu woli opierają się także i inne czynności procesowe

dokonywane z udziałem oskarżyciela, tj. przystąpienie do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego oraz odstąpienie od oskarżenia przez oskarżycieli prywatnego i posiłkowego.

Akt oskarżenia i inne jego surogaty, służąc realizacji funkcji oskarżycielskiej, są zarazem wyłącznym sposobem doprowadzenia oskarżonego przed sąd. Jak zauważa się w pracy, choć prawo oskarżonego do sądu przyznaje się w doktrynie centralne miejsce wśród wszystkich konstytucyjnych gwarancji procesowych, a jego zamieszczenie w rozdziale II Konstytucji RP z 1997 roku poświęconym wolnościom, prawom oraz obowiązkom człowieka i obywatela czyni z tego prawa prawo podmiotowe, to ten sam oskarżony nie ma możliwości samodzielnego skierowania swej sprawy do sądu w celu rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności karnej. W monografii stawia się więc tezę, że choć z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie da się wyprowadzić odrębnego prawa do sądu oskarżyciela publicznego lub któregośkolwiek innego, to jednak właśnie ten uczestnik postępowania karnego wywiera zasadniczy wpływ na możliwość skorzystania z prawa do sądu przez oskarżonego. Nie można mówić o oskarżonym tam, gdzie nie ma oskarżenia. Samo oskarżanie jest prawem, ale również i nakazaną reakcją określonych instytucji państwa na fakt popełnienia przestępstwa, a wszędzie tam, gdzie pozwala na to obowiązujące prawo, również i innych uprawnionych oskarżycieli. Ze zmodyfikowanego w marcu 2016 r. art. 71 § 2 k.p.k. wynika, iż status oskarżonego jest sformalizowany i zależny od zaistnienia jednego z wymienionych w tym przepisie działań. Nie chodzi tu jednak o działania jakiegokolwiek innego uczestnika postępowania karnego, lecz o działanie podmiotu uprawnionego do wniesienia „oskarżenia do sądu” lub działanie prokuratora polegające na złożeniu wniosku wskazanego w art. 335 § 1 k.p.k. lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. Zauważa się w pracy, że choć przepis art. 71 § 2 k.p.k. odróżnia pojęcia „oskarżenia” od innych działań podjętych na podstawie wymienionych w tym przepisie „wniosków”, to we wszystkich tych przypadkach można sądzić o istnieniu po stronie oskarżyciela odrębnego prawa do oskarżenia.

Wprawdzie rola oskarżyciela została sprowadzona, jak wspomniałam to już wcześniej, do roli postulacyjnej, to jednak z samego tylko faktu oparcia procesu karnego na zasadzie skargowości można wnioskować, że skarga oskarżyciela stanowi warunek *sine qua non* prawa do sądu oraz procesu w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Wątek ten został także podjęty w rozdziale drugim pracy, w którym przedstawiono znane doktrynie różne klasyfikacje skarg oraz powody zaliczenia aktu oskarżenia do grupy skarg zasadniczych. Zależność pomiędzy oskarżeniem a prawem do sądu na gruncie k.p.k. najpełniej zdają się wyrażać jego art. 331 § 1 oraz 3 nakładające na oskarżyciela obowiązek „terminowego” sporządzenia aktu oskarżenia, gdyż tylko w ten sposób będzie można zakończyć swego

rodzaju stan zawieszenia, w jakim znajduje się oskarżony. Akceptuje się tu pogląd, że z formalnego punktu widzenia prawo obywatela do sądu ziszcza się z chwilą przesłania aktu oskarżenia wraz z aktami sprawy do sądu, co rodzi dalsze czynności kontrolne sądu poprzedzające właściwe postępowanie rozpoznawcze. Zauważa się, że nawet zwrócenie prokuratorowi niespełniającego wymogów formalnych aktu oskarżenia w celu usunięcia dostrzeżonych braków (art. 337 § 1 *in fine* k.p.k.) nie uchyla zawisłości sprawy przed sądem, a tym samym nie ogranicza w danej sprawie prawa do sądu oraz prawa do oskarżania.

Podkreślam w pracy, że choć na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu akcentowana jest strona materialna „oskarżenia”, co pozwala na przyjęcie, że doszło do oskarżenia nawet wtedy, gdy nie przybrało ono postaci „oficjalnego poinformowania przez właściwy organ o zarzucie przestępstwa”, a o jego istnieniu można wnioskować z „innych faktów wpływających w poważnym stopniu na sytuację podejrzanego”, to przepisy prawa polskiego niezwykle drobiazgowo opisują skargę oskarżycielską, czyniąc z niej pismo procesowe o rozbudowanej strukturze i formie. Problematyka ta została bardzo szczegółowo omówiona w rozdziale drugim pracy, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części tego wniosku.

Zagadnieniem o dużym znaczeniu praktycznym jest kwestia rozumienia zasady skargowości. Zasada ta wyznacza dwa zasadnicze kierunki oddziaływania skargi oskarżycielskiej na model sądowej fazy procesu karnego, przy czym na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto wąskie jej rozumienie, tj. obejmujące tylko postępowanie sądowe dotyczące zasadniczego przedmiotu procesu, jakim jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Z jednej strony skarga spełnia więc funkcję dodatniej przesłanki procesowej warunkującej fazę sądowego rozpoznania sprawy karnej, z drugiej zaś strony obliguje sąd do podjęcia określonych czynności procesowych zmierzających do takiego rozpoznania. Uczynienie ze skargi oskarżycielskiej jednego z warunków dopuszczalności procesu wymusza na oskarżycielu publicznym jej wniesienie do sądu, jeżeli tylko prowadzone wcześniej postępowanie przygotowawcze dało ku temu stosowne podstawy. Wypełnienie tego obowiązku daje oskarżycielowi publicznemu sposobność wywiązania się z powinności wynikającej z innej zasady procesowej, a mianowicie zasady legalizmu. Aby jednak w pełni oddać złożoność zachodzącą pomiędzy skargą oskarżycielską, prawem do oskarżania a zasadą skargowości, nie można tej ostatniej rozważać wyłącznie w kontekście inicjowania fazy sądowej procesu karnego. Równie ważnym przejawem działania zasady skargowości jest również prawo oskarżyciela do dysponowania skargą oskarżycielską w czasie rozprawy sądowej. Rozpoznaną w doktrynie dwupłaszczyznowość zasady skargowości dobrze oddaje odrębność regulacji ustawowej: o ile bowiem zagadnienie wszczęcia postępowania sądowego na podstawie skargi uprawnionego oskarżyciela oraz funkcjonalnie związana z tym

problematyka kontroli warunków formalnych tejże skargi są przedmiotem regulacji art. 14 § 1 oraz art. 337 i n. k.p.k., o tyle już kwestia dopuszczalności dysponowania przez oskarżyciela oskarżeniem została przesunięta do przepisów art. 14 § 2, art. 57 § 1, art. 60 § 3 oraz art. 496 § 1 k.p.k.

Zauważa się w pracy, że skoro akt oskarżenia jest materialnym substratem sporu pomiędzy reprezentującym naruszone dobro prawne oskarżycielem a oskarżonym, to tym samym istnienie tego aktu jest zarazem elementarnym i niejako wyjściowym warunkiem kontradiktoryjności. Skarga oskarżycielska zasługuje na to miano nie tylko dlatego, że jest ona środkiem, za pomocą którego możliwa jest realizacja jednej z podstawowych funkcji procesowych, lecz także dlatego, że wyznacza ona granice procesu sądowego w jego głównym nurcie. Wyodrębniony instytucjonalnie oskarżyciel jest jednym z zasadniczych uczestników sporu będącego istotą zasady kontradiktoryjności, z tego też powodu nie może on – poza przypadkiem określonym w art. 497 § 1 k.p.k. – łączyć tej roli z żadną inną.

Rozważając związek pomiędzy skargą oskarżycielską a zasadą kontradiktoryjności, wyrażam poważną wątpliwość co do zasadności odrzucenia już w marcu 2016 roku dorobku poprzedniej reformy z września 2013 roku zakładającej wyraźne ukontradiktoryjnienie procesu sądowego. Reforma ta umacniała pozycję stron procesowych, zwiększając ich wpływ na wynik sprawy sądowej, do czego doszło m.in. wskutek pozbawienia sądu prawa do niczym w zasadzie nieograniczonego inicjowania dowodów z urzędu. Dzięki takiemu rozwiązaniu zwłaszcza oskarżyciel publiczny miał niepowtarzalną szansę stać się stroną w pełni odpowiedzialną za wynik sprawy, ona zaś sama miała podlegać rozstrzygnięciu przede wszystkim na podstawie dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem, czego wyrazem stało się przeorientowanie celu etapowego postępowania przygotowawczego wymienionego w art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz ograniczenie materiałów ze śledztwa lub dochodzenia przesyłanych sądowi wraz z aktem oskarżenia w trybie art. 333 § 1 k.p.k. Wyrażenie już w styczniu 2016 roku woli odejścia od takiej koncepcji procesu karnego i niepoprzedzenie tej zapowiedzi żadnymi pogłębionymi badaniami lub choćby tylko konsultacjami środowiskowymi rodzi pytanie, czy aby nazbyt pochopnie nie zaprzepaszczone szanse na ukonstytuowanie się modelu rozprawy opartego na aktywności i równouprawnieniu spierających się stron oraz wzmocnionej zasadzie obiektywizmu sędziowskiego. Nie sposób jednak nie zauważyć, że wraz z „odzyskaniem” przez sąd pełni uprawnień w zakresie przeprowadzania dowodów *ex officio* doszło do sytuacji, w której – z uwagi na możliwość udowodnienia zarzutu oskarżenia także na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd z urzędu – na oskarżyciela będzie na powrót spoczywać ciężar dowodu w znaczeniu materialnym, podczas gdy ciężar ten przez krótki czas obowiązywania reformy wrześniowej cechował większy „formalizm”.

Osobną problematykę poruszoną przeze mnie w rozdziale pierwszym pracy stanowi kwestia ujęcia aktu oskarżenia oraz jego surogatów na gruncie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. jako tzw. przesłanki procesowej. Takie postrzeganie skargi jest naturalną konsekwencją uznania, że faza sądowa może zostać wszczęta i prowadzona wyłącznie na podstawie takiego właśnie wystąpienia oskarżycielskiego, co z kolei koresponduje z normą zawartą w art. 14 § 1 k.p.k. Ujęcie kodeksowe nakazuje traktować wzmiankowany w tym przepisie „brak skargi uprawnionego oskarżyciela” w kategoriach przesłanki procesowej formalnej oraz ujemnej (negatywnej), przy czym – jak się zauważa w pracy – brak ten może przybrać postać pierwotną, gdy sąd *ab initio* procedował w sprawie, w której oskarżyciel nie wniósł skargi albo wniósł ją nieuprawniony oskarżyciel, lub postać wtórną, gdy skargę cofnięto w trybie art. 14 § 2 k.p.k. albo odstąpiono od oskarżenia w sposób wiążący sąd na podstawie art. 57 § 1 w zw. z jego § 2, art. 491 § 1 lub art. 496 § 1 k.p.k. Zwraca się uwagę, że ze względu na swój niweczący proces karny charakter przesłanka z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – jako tzw. przeszkoda procesowa – winna być kontrolowana przez sąd nie tylko na wstępie stadium jurysdykcyjnego, lecz także w toku dalszych podejmowanych tam czynności. Na ten permanentny sposób sprawowania kontroli wskazuje bez wątpienia możliwość dwoistej reakcji sądu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela, tj. odmowy wszczęcia postępowania oraz jego umorzenia. Pierwsza z tych reakcji dotyczy sytuacji powstałej na wstępnym etapie procesu karnego, podczas gdy umorzenie jest możliwe w stosunku do sytuacji zaistniałej w procesie już podjętym.

Rozdział pierwszy kończę uwagami odnośnie do granic sądowego rozpoznania sprawy, które wyznacza treść aktu oskarżenia, a których sąd nie może przekroczyć. Jedyne odstępstwo od tej reguły dopuszcza przepis art. 398 § 1 k.p.k., ale i w tym przypadku warunkiem rozszerzonego rozpoznania sprawy jest złożenie przez oskarżyciela publicznego oświadczenia mającego za swój przedmiot wystąpienie przeciwko oskarżonemu z nowym oskarżeniem obok oskarżenia dotychczasowego, co omówiono szerzej w rozdziale szóstym monografii. Stawiam w tym miejscu tezę, że granice sądowego rozpoznania sprawy są pojęciem węższym od pojęcia granic procesu karnego oraz że granice te wytyczają okoliczności dotyczące *stricte* odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie zaś innych kwestii incydentalnych. Akceptuję bez zastrzeżeń stanowisko judykatury, że granice te – podmiotowe i przedmiotowe – wyznacza konkretne zdarzenie faktyczne opisane szczegółowo w skardze oskarżycielskiej, nie zaś opis czynu czy też przyjęta przez oskarżyciela kwalifikacja prawna.

W rozdziale drugim – oprócz wspomnianych wcześniej klasyfikacji skarg – wskazałam na przyczyny wyróżnienia na gruncie nauki tzw. surogatów aktu oskarżenia oraz omówiłam szczegółowo pełnione przez akt oskarżenia funkcje, wyróżniając wśród tych ostatnich funkcję: 1) bilansującą (z zastrzeżeniem, iż dotyczy to wyłącznie publicznego aktu

oskarżenia); 2) inicjującą postępowanie sądowe; 3) programową; 4) informacyjną. Na marginesie funkcji obligacyjnej zauważam, że pozytywny aspekt tej funkcji polega na obowiązku rozpoznania sprawy przez sąd „w pełnym zakresie” wyznaczonym skargą oskarżycielską, co wiąże się z kolei z zasadą niepodzielności procesu. Rozważając tę samą funkcję od strony negatywnej, należy dojść do wniosku, że nie jest możliwe orzeczenie przez sąd o tym, co nie zostało objęte aktem oskarżenia, co można uznać za przejaw innej zasady, tj. zasady niezmienności przedmiotu procesu.

Wychodząc z założenia, że miarą jakości czynności procesowej jest jej prawidłowość mierzona dokonaniem jej przez uprawniony podmiot procesowy, nadaniem jej określonej treści oraz zachowaniem przez nią wymaganych prawem warunków modalnych, w rozdziale trzecim pracy zajęłam się elementami tworzącymi publiczny akt oskarżenia. Podjęte w tym miejscu rozważania składają się na szczegółową analizę tych norm prawnych, które regulują formę, czas, miejsce oraz język dokonania czynności procesowej polegającej na sporządzeniu aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 331 § 1 k.p.k. Już tylko wstępne zestawienie art. 332 i 333 k.p.k. z przepisem art. 487 k.p.k. prowadzi do wniosku, że pod względem formalnym akt oskarżenia pochodzący od oskarżyciela publicznego jest wśród innych skarg oskarżycielskich skargą najbardziej skomplikowaną i rozbudowaną. Choć zadośćuczynienie warunkom stawianym aktowi oskarżenia przez ustawodawcę wymaga od oskarżyciela publicznego zwiększonego nakładu pracy, to jest to zarazem w pełni usprawiedliwione wagą spraw ściganych z urzędu oraz harmonizuje z przypisywaną temu aktowi rolą oraz jego funkcjami. Zwraca się tu uwagę m.in. na możliwość sporządzenia aktu oskarżenia wyłącznie w formie pisemnej lub formie elektronicznej dodanej przez art. 56 § 4 zd. 2 uchwalonego w 2016 roku Prawa o prokuraturze. Moim zdaniem o pisemności aktu oskarżenia przesądza wyznaczony przez ustawodawcę model jego kontroli formalnej sprawowanej na podstawie art. 337 § 1 k.p.k., który to przepis wśród wzorców tej kontroli wymienia art. 119 k.p.k. odnoszący się właśnie do pism procesowych. Zaliczenie aktu oskarżenia do grupy pism procesowych czy też nawet do grupy „szczególnych pism procesowych”, jak chcą tego niektórzy aktorzy, powoduje nadanie podpisowi złożonemu pod takim aktem rangi warunku formalnego. Niepodpisany akt oskarżenia, choć bywa w doktrynie traktowany jako dotknięty rażącym brakiem, nie jest bezskuteczny i powinien podlegać sanacji w sposób zarezerwowany dla usunięcia innych tego rodzaju braków „formalnych”.

Stoję na stanowisku, że sporządzony w języku polskim akt oskarżenia zawsze podlega doręczeniu oskarżonemu, który nie może zrezygnować z jego otrzymania, gdyż wymaga tego potrzeba zapewnienia mu – jako zasadniczego warunku rzetelnego procesu – pełnej i zrozumiałej informacji o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia. Standard ten w odniesieniu do obcojęzycznych oskarżonych podlega podwyższeniu i skutkuje

doręczeniem mu takiego aktu wraz z jego tłumaczeniem, co odpowiada wymogom stawianym przez art. 6 ust. 3 lit. a EKPC oraz art. 14 ust. 3 lit. a MPPOiP w zakresie, w jakim obie te Konwencje gwarantują oskarżonemu prawo do „niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia”. W ramach tego samego rozdziału podjęłam rozważania dotyczące identyfikacji osoby oskarżonego (art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k.), zauważając niemożność poprzestania na dozwolonych przez art. 244 § 3 k.p.k. oraz art. 251 § 1 k.p.k. zastępczych formach indywidualizacji oskarżonego w postaci „rysopisu osoby zatrzymanej” lub „wymienienia osoby objętej środkiem zapobiegawczym”. Prawo do oskarżenia na tym etapie procesu karnego może być realizowane przez oskarżyciela publicznego tylko w stosunku do imiennie oznaczonego oskarżonego, co powoduje, że publiczny akt oskarżenia musi zawierać dane odnośnie do „imienia i nazwiska oskarżonego”, a w dalszej kolejności także „innych danych o jego osobie oraz danych o zastosowaniu środka zapobiegawczego” (art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k.), gdyż tylko w ten sposób będzie możliwe precyzyjne zakreszenie granic podmiotowych oskarżenia. W związku z powyższym przyjrzałam się bliżej problematyce dokumentów źródłowym pozwalających na ustalenie personaliów oskarżonego, przytaczając w tym celu regulacje zawarte m.in. w ustawach z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych oraz z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach oraz rozważając okoliczności skutkujące koniecznością nadania oskarżonemu w trybie art. 62 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego tzw. tożsamości zastępczej.

Mimo wyrażanego na wstępie sporego sceptycyzmu odnośnie do reformy z dnia 11 marca 2016 roku przyznaję, iż pewne jej elementy zasługują jednak na aprobatę. Dotyczy to przede wszystkim przywrócenia obowiązku uzasadnienia prokuratorskiego aktu oskarżenia, gdyż uważam go za tę jego część, która dobrze służy rozwinięciu zarzutu oskarżenia, pełniąc zarazem funkcję sprawozdawczą oraz informacyjną. Zniesienie tego obowiązku nowelą z września 2013 roku pozbawiło oskarżonego istotnego źródła wiedzy pozwalającego na odtworzenie pełnego toku rozumowania oskarżyciela, grożąc uszczupleniem jego prawa do informacji o istocie i przyczynach oskarżenia, a w rezultacie i samego prawa do obrony. Decyzja o rezygnacji z instytucji opisanej w art. 332 § 1 pkt 6 k.p.k. była tym dziwniejsza, że jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia uzasadnienie aktu oskarżenia wiązano ściśle z możliwością prawidłowego wytyczenia granic rozpoznania sprawy przez sąd orzekający w sprawie karnej. Mojego w pełni krytycznego stosunku do rezygnacji we wrześniu 2013 roku z obowiązku uzasadniania aktu oskarżenia nie osłabiał w niczym fakt, iż praktyka sporządzania tych uzasadnień była różna – od w pełni kompletnych do lapidarnych i powtarzających mechanicznie treść zarzutu bez jego pogłębionej analizy.

W rozdziale czwartym szczegółowo omówiono rozwój uproszczonych aktów oskarżenia, wskazując przy tym na pewne niekonsekwencje towarzyszące kształtowaniu się tej instytucji. Przykładem takiego zachowania ze strony ustawodawcy było dopuszczenie – na gruncie przepisów regulujących zniesione w lipcu 2015 roku postępowanie uproszczone – do uproszczenia aktu oskarżenia i odstąpienia od jego uzasadnienia w razie, gdy akt oskarżenia w dochodzeniu sporządziła Policja lub inny organ wymieniony w art. 325d k.p.k. (dodany w 2003 roku § 3 art. 332 k.p.k.), i pominięcie przy tej okazji aktów oskarżenia sporządzonych na użytek tego postępowania przez inne organy niewymienione w art. 325d k.p.k., lecz uprawnione na podstawie ustaw szczególnych zarówno do prowadzenia dochodzenia, jak i wnoszenia oraz popierania oskarżenia w postępowaniu uproszczonym. Wprawdzie nowela z 2013 roku zniosła ten rodzaj postępowania sądowego, to równocześnie pozostawiła możliwość wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem I instancji – obok Policji – przez podmioty wskazane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, zaznaczając przy tej okazji, że sprawami objętymi tymi aktami są „sprawy, w których prowadzono dochodzenie”. Słusznie akcentuje się w doktrynie, że chodzi tu o sprawy, w których takie dochodzenie prowadzono, nie zaś te, w których było ono możliwe z punktu widzenia regulacji zawartej w art. 325b § 1 k.p.k. Krytycznie odnoszę się do braku wskazania, choćby przykładowego, okoliczności, w jakich prokurator powinien odmówić zatwierdzenia „policyjnego” aktu oskarżenia (art. 331 § 1 k.p.k.) lub też „postanowić inaczej” względem aktów oskarżenia pochodzących od organów działających w trybie art. 325d k.p.k., choć taka decyzja bez wątpienia znacznie ogranicza uprawnienia oskarżycielskie tych organów „w określonych przedmiotowo lub podmiotowo sprawach”¹ (art. 331 § 2 *in fine* k.p.k.). Wadą rozwiązania zawartego w art. 331 § 2 k.p.k. jest jednak także brak wskazania co do dozwolonego kierunku, w jakim ta decyzja miałaby zmierzać („inaczej”). W rozdziale tym wzmiankuje się też o drugim spośród uproszczonych aktów oskarżenia, tj. akcie oskarżenia oskarżyciela prywatnego, jednak zasadniczą część rozważań poświęconych tej instytucji zamieszczono w rozdziale dziewiątym, gdzie omówiono również czynności tego oskarżyciela związane z wykonywaniem prawa do oskarżania oraz prawo prokuratora do ingerencji w trybie art. 60 § 1 k.p.k.

Niezwykle interesującej materii dotyczy ta część rozdziału czwartego, w której przedstawiono niejednorodną problematykę tzw. surogatów aktu oskarżenia. W doktrynie podkreśla się, że są nimi tylko takie akty woli uprawnionego oskarżyciela, które „nie mając postaci (...) aktu oskarżenia”, w innej dopuszczalnej przez to prawo formie wyrażają żądanie tego oskarżyciela pociągnięcia przez sąd sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej.

¹ J. Grajewski, S. Steinborn [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz do art. 331 k.p.k.*, LEX 2014, teza IV.

W tej grupie skarg oskarżycielskich znalazły się: 1) wniosek prokuratora o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego (art. 335 § 1 k.p.k.); 2) wniosek oskarżyciela publicznego o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 § 1 k.p.k.); 3) wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym (art. 517b § 1 k.p.k.); 4) wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 § 1 k.p.k.). Zauważam, że o ile zaliczenie do grupy namiastek aktu oskarżenia wniosków z art. art. 335 § 1, art. 336 § 1 oraz art. 517b § 1 k.p.k. nie budzi w nauce procesu karnego większych zastrzeżeń, o tyle już nie ma zgody co do charakteru wniosku z art. 324 § 1 k.p.k.. Te ostatnie kontrowersje nie ustają, pomimo iż na jego surogacyjny charakter zdaje się wskazywać – dokonane nowelą z września 2013 roku – odesłanie do odpowiedniego stosowania do tego wniosku przepisów art. 332, 333 § 1–4 i art. 334 § 1 k.p.k. odnośnie do jego treści oraz przepisu art. 331 § 1 i 4 k.p.k. odnośnie do terminu jego sporządzenia (art. 324 § 1a k.p.k.).

W rozdziale piątym podjęta została przeze mnie złożona problematyka czynności procesowych mających za swój przedmiot akt oskarżenia oraz inne jego surogaty, przy czym przede wszystkim zwrócono uwagę na te ich aspekty, które mają zasadniczy wpływ na zakres prawa do oskarżania oraz jego realizację przez oskarżyciela publicznego. Po wyjaśnieniu zagadnień wstępnych omówiono kolejno czynności polegające na: 1) sporządzeniu i przesłaniu aktu oskarżenia do sądu; 2) wstępnym badaniu aktu oskarżenia, z rozbiciem na czynności podejmowane w trybie art. 337 oraz 339 k.p.k. Zauważam tu, że samo sporządzenie aktu oskarżenia jest czynnością techniczną i nie wymaga wydania odrębnej decyzji procesowej, która jest potrzebna tylko w razie umorzenia postępowania, zawieszenia albo uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. Pomimo takiego charakteru tej czynności oraz instrukcyjności obostrzeń zawartych w art. 331 § 1 i 3 k.p.k. oskarżyciel publiczny powinien sporządzić akt oskarżenia terminowo oraz będąc subiektywnie przekonany co do sprawstwa czynu zabronionego przez osobę objętą tym aktem. Tym samym nie podzielam poglądów niektórych przedstawicieli doktryny, którzy uważają, że oskarżyciel publiczny nie musi spełniać takiego warunku, a przedstawiony przezeń akt oskarżenia opisuje jedynie „możliwość wystąpienia takiego faktu”, będąc sam w sobie pewną hipotezą „wymagającą dalszego sprawdzenia”. W ślad za nowelą marcową omówiono instytucje na powrót wprowadzone do treści k.p.k., a mianowicie: 1) przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia (art. 344a k.p.k.); 2) zlecenie prokuratorowi przez sąd dokonania określonych czynności dowodowych (art. 396a § 1 k.p.k.). Dalej omówiłam inne czynności sądowe dotyczące aktu oskarżenia, takie jak m.in. doręczenie tego aktu i innych surogatów stronom (art. 338 § 1 k.p.k.) oraz towarzyszące mu pouczenie oskarżonego o przysługujących mu prawach procesowych, a także prezentację przez oskarżyciela publicznego zarzutów oskarżenia na rozprawie głównej (art. 385 k.p.k.).

Problematyka podjęta w rozdziale szóstym stanowi swego rodzaju dopełnienie uwag zasygnalizowanych pod koniec rozdziału pierwszego i dotyczy możliwości przedmiotowego rozszerzenia oskarżenia na rozprawie (art. 398 § 1 k.p.k.), które w doktrynie bywa określane mianem sytuacji wyjątkowej. Za dopuszczalnością tzw. procesu wpadkowego przemawia racja jedności procesu oraz wzgląd na sprawność postępowania. Nie ulega też wątpliwości, że jest on emanacją tego samego prawa do oskarżania, które skutkuje sporządzeniem i wniesieniem aktu oskarżenia na podstawie art. 331 § 1 lub 2 k.p.k. Uważam, że rozwiązanie zawarte w art. 398 § 1 k.p.k. rozszerza prawo do oskarżania, dając oskarżycielowi możliwość adekwatnego reagowania na zmienioną sytuację procesową. Moim zdaniem art. 398 § 1 k.p.k. zmusza sąd do każdorazowego rozważenia, czy w sprawie nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, co jest jednym z warunków dopuszczalności procesu wpadkowego. Tym samym polemizuję z poglądami przeciwnymi, iż powołany do takiej oceny jest w pierwszej kolejności oskarżyciel publiczny. Zwracam w tym miejscu pracy uwagę, że rozszerzenie oskarżenia na rozprawie w drodze ustnego oświadczenia oskarżyciela jest akceptowanym przez prawo wyjątkiem od pisemnej formy skargi oskarżycielskiej i powoduje, że w tej części pełni ono rolę wymienioną w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., co dotyczy zresztą także każdego z aktów składanych na podstawie § 2 art. 398 k.p.k. Wyrażam w monografii pogląd, że wzmiankowana przez art. 398 § 1 k.p.k. możliwość rozpoznania przez sąd rozszerzonego zarzutu oskarżenia nie oznacza dowolności, a sąd ten ma obowiązek rozpoznania oskarżenia w nowych granicach, podobnie jak ma on obowiązek rozpoznania każdego innego spełniającego kryteria formalne oskarżenia wniesionego przez uprawnionego oskarżyciela.

Uważam, że dokonana we wrześniu 2013 roku nowelizacja art. 14 § 2 k.p.k. doprowadziła do sytuacji, w której możliwe stało się szersze rozumienie zasady skargowości oraz stwierdzenie, że w swym obecnym kształcie wykazuje ona znacznie silniejsze związki z zasadą kontrydiktoryjności, podczas gdy przed 1 lipca 2015 roku w większym stopniu sprzyjała realizacji innej zasady, tj. legalizmu. Powyższe jest następstwem wprowadzenia do k.p.k. nieznanej do tej pory instytucji wiążącego sąd cofnięcia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego. Odczytuję to jako próbę wzmocnienia jego podmiotowości oraz prawa do oskarżania. Przy tej okazji wyróżniam dwie postaci tego cofnięcia, tj.: 1) cofnięcie aktu oskarżenia do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej; 2) cofnięcie aktu oskarżenia w toku przewodu sądowego przed sądem I instancji. Zgadzam się z twierdzeniem, że wprowadzenie do k.p.k. instytucji wiążącego sąd cofnięcia aktu oskarżenia stanowi jeden z zasadniczych warunków przekazania sporu stronom procesu karnego. Dzięki rezygnacji z instytucji odstąpienia od oskarżenia doszło do przeorientowania zasady skargowości z zasady dotyczącej wyłącznie momentu wszczęcia postępowania sądowego w

kierunku zasady obejmującej również problematykę popierania oskarżenia przed sądem. Problematyka ta jest przedmiotem szczegółowej analizy zawartej w rozdziale siódmym pracy, gdzie cofnięcie aktu oskarżenia skonfrontowano z nieobowiązującym już odstąpieniem od oskarżenia. Sądzę, że cofnięcie aktu oskarżenia wyraża stosunek oskarżyciela publicznego do samej sprawy. Wskazuję na pewne mankamenty rozwiązania przyjętego w art. 14 § 2 k.p.k., do których zaliczam nie dość precyzyjne określenie podstaw odnośnej decyzji oskarżyciela oraz pozostawanie cofnięcia aktu oskarżenia „przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej” w kolizji z art. 64 § 2 Prawa o prokuraturze. Wynika to stąd, że w tym ostatnim przepisie jest mowa o możliwości cofnięcia przez prokuratora aktu oskarżenia, „jeżeli wyniki postępowania sądowego nie potwierdzają zarzutów oskarżenia”, choć oczywiste jest, że takie „wyniki” ujawnią się tylko w trakcie przewodu sądowego, nigdy zaś przed tą datą.

W rozdziale ósmym omawiam kwestie związane z realizacją prawa do oskarżania przez oskarżyciela posiłkowego, wskazując, że w zależności od charakteru tego oskarżyciela jego realizacja odbywa się w drodze wniesienia samodzielnego aktu oskarżenia (art. 55 § 1 k.p.k.), złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.), względnie oświadczenia o przystąpieniu do postępowania w roli oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 2 zd. 2 k.p.k.). W tym kontekście omawiam też implikacje wynikające z art. 57 § 1 k.p.k. Krytyce poddałam arbitralność postanowienia sądowego zapadającego na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., co jest trudne do zaakceptowania, zważywszy na daleko idące skutki takiej decyzji oraz słabość rozwiązania mającego zrekompensować oskarżycielowi odsunięcie od procesu (*vide* art. 56 § 4 k.p.k.). Zauważam tam też, że możliwość orzeczenia przez sąd w trybie art. 56 § 2 k.p.k. stanowi działanie uzupełniające kontrolę formalną aktu oskarżenia sprawowaną przez prezesa sądu na podstawie art. 337 k.p.k. oraz stawiam w mojej ocenie ważne pytanie o stopień związania decyzją z art. 56 § 1 k.p.k. również najbliższych zmarłego oskarżyciela posiłkowego lub osób pozostających na jego utrzymaniu (art. 58 § 1 k.p.k.). Nie uważam, aby oskarżyciel posiłkowy subsydiarny działał w interesie publicznym, a nawet jeżeli tak jest, to działanie to ma charakter najczęściej nieświadomy. Wyrażam pogląd, że poddanie przez 55 § 2 *in fine* k.p.k. subsydiarnego aktu oskarżenia warunkom stawianym przez przepisy art. 332 i 333 § 1 k.p.k. nie czyni z tego aktu oskarżenia skargi publicznej. Z uwagi na charakter spraw podlegających rozpoznaniu na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia opowiadam się zdecydowanie za utrzymaniem wymogu sporządzania takiego aktu przez czynnik profesjonalny. Wymogu tego nie zniósł nowela wrześniowa, zastępując obecny do tej pory w przepisie art. 55 § 2 k.p.k. „przymus adwokacko-radcowski” nowym przymusem „pełnomocniczym”. Zauważam tu, że celem noweli nie była jednak deprofesjonalizacja podmiotu sporządzającego i podpisującego subsydiarny akt oskarżenia, a

wyłącznie doprecyzowanie charakteru stosunku prawnego zachodzącego pomiędzy tym podmiotem a pokrzywdzonym.

Ostatni, dziewiąty rozdział pracy poświęcono kwestiom związanym z realizacją prawa do oskarżania przez pokrzywdzonego działającego w roli oskarżyciela prywatnego. Rozwiązanie zawarte w art. 59 § 1 k.p.k. bez wątpienia poszerza prawo pokrzywdzonego do oskarżania w przypadkach wskazanych w Kodeksie karnym, trzeba jednak zauważyć, że nawet pozbawienie go takiego samodzielnego uprawnienia przy utrzymaniu penalizacji tej grupy czynów musiałoby doprowadzić do sytuacji, w której takie oskarżenie przejąłby inny, najpewniej publiczny oskarżyciel. Postępowanie prywatnoscargowe to drugi po postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 55 § 1 k.p.k. szczególny przypadek, w którym pokrzywdzony może zainicjować sądowy proces karny. Inaczej jednak niż ma się to w sytuacji pokrzywdzonego działającego w roli oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w sprawie o przestępstwo prywatnoscargowe pokrzywdzony staje przed sądem od razu w roli strony procesowej. Ustawa pozwala pokrzywdzonemu na skorzystanie z dwóch równoważnych, ale i zarazem alternatywnych form oskarżenia, tj.: 1) wniesienia do sądu aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 487 k.p.k.; 2) złożenia na Policji skargi w trybie art. 488 § 1 k.p.k. Uważam, że wybór pomiędzy ustną i pisemną formą skargi z art. 488 § 1 k.p.k. zależy wyłącznie od pokrzywdzonego. Ustawa nie faworyzuje żadnej z nich, a kolejność wymienionych w tym przepisie postaci skargi ma charakter przypadkowy. Sprzeciwiam się przyznaniu Policji, która otrzymała skargę z art. 488 § 1 k.p.k., jakichkolwiek uprawnień w zakresie jej choćby nawet przedwstępnej kontroli, gdyż do jej badania uprawniony jest wyłącznie prezes sądu na zasadach ogólnych, jednak nie przy zastosowaniu art. 337 k.p.k., który odnosi się do zwykłych aktów oskarżenia, lecz wyłącznie w trybie art. 120 k.p.k.

Wprawdzie tylko w stosunku do czynności określonej w art. 487 k.p.k. ustawodawca posługuje się terminem „akt oskarżenia”, jednak funkcję oskarżycielską można przypisać również skardze składanej za pośrednictwem Policji. W obu wypadkach oskarżyciel prywatny powinien opisać czyn w ujęciu pewnego zdarzenia historycznego, z którym wiąże on realizację znamion określonego typu, oraz przedstawić dowody uzasadniające jego oskarżenie. Z tej perspektywy prywatny akt oskarżenia przypomina publiczny akt oskarżenia. Z uwagi na nieprofesjonalny charakter oskarżyciela prywatnego znacznemu ograniczeniu uległy wymogi stawiane pochodzącemu od niego aktowi, co czyni z niego jeden z uproszczonych aktów tego rodzaju. Uproszczenie to polega na zwolnieniu z imiennego wskazania oskarżonego oraz braku konieczności dokonania prawnej kwalifikacji czynu objętego oskarżeniem, co nie dotyczy prokuratora działającego w trybie art. 60 § 1 k.p.k.

Stoję na stanowisku, że czynności zleconych przez sąd Policji na podstawie art. 488 § 2 k.p.k. nie można traktować jako szcątkowego nawet dochodzenia. Nie jestem też

zwolenniczką pominięcia w tym miejscu roli oskarżyciela prywatnego. Trzeba pamiętać o tym, że jeszcze na gruncie art. 435 § 2 k.p.k. z 1969 roku obowiązywała reguła, że to właśnie ta strona, składając akt oskarżenia, winna wskazać sądowi czynności, które miałyby zostać następnie zlecone Policji. Pominięcie roli oskarżyciela prywatnego w procesie wskazywania Policji czynności podlegających wykonaniu w trybie art. 488 § 2 k.p.k. stanowi wyłom w dominium pokrzywdzonego nad wszczętym postępowaniem prywatnoskargowym, a w krótkim okresie obowiązywania reformy z września 2013 roku było trudne do pogodzenia z jej podstawowymi założeniami w zakresie kontrydiktoryjności i równości stron.

W pracy porusza się kwestie dotyczące tzw. oskarżenia wzajemnego, które jako instytucja o wyjątkowym charakterze doczekało się odrębnego omówienia w podrozdziale 4.1 rozdziału dziewiątego. Wskazuje się tam na powinowactwo z niemiecką *Wiederklage* funkcjonującą na podstawie § 388 Abs. 1 StPO oraz na jej krytykę za rzekomą „niefunkcjonalność” rozwiązań. Sama jestem przekonana co do zasadności dalszego utrzymania tej instytucji, zwłaszcza że nie ogranicza ona w jakimś istotnym stopniu prawa do oskarżania tego z pokrzywdzonych, który jako pierwszy wniósł akt oskarżenia w sprawie prywatnoskargowej. Nie ulega wszak wątpliwości, że wskutek wniesienia oskarżenia wzajemnego zmieniają warunki, w jakich prawo to będzie realizowane. Pokrzywdzony występujący do tej pory w roli oskarżyciela prywatnego będzie musiał bowiem nie tylko formułować zarzuty oskarżenia i wspierać je dowodami (strona czynna), lecz także bronić się przed zarzutami wymierzonymi w jego osobę (strona bierna), co może wymagać przedstawienia przez niego całkiem nowych dowodów lub zrewidowania „linii” oskarżenia.

W monografii podjęto też rozważania co do tego, czy instytucję z art. 60 § 1 k.p.k. można odczytać w duchu zasady legalizmu, choć sama uważam, że ingerencja prokuratora nie jest wyrazem działania tej zasady w znaczeniu przypisanym tej regule przez art. 10 § 1 k.p.k. Choć prokurator ma obowiązek rzetelnego, nie zaś dowolnego ocenienia interesu społecznego w danej sprawie, to brak środków mogących wymusić na nim podjęcie stosownej akcji procesowej zdaje się przemawiać za jego pełną samodzielnością w tym zakresie. Pracę więc zwrócić uwagi odnośnie do przysługującego oskarżycielowi prywatnemu prawa do odstąpienia od oskarżenia ze wskazaniem możliwości wyodrębnienia dwóch postaci tego odstąpienia: 1) wąskiego (*sensu stricto*), obejmującego tylko odstąpienie właściwe (art. 496 § 1 i 2 k.p.k.); 2) szerokiego (*sensu largo*), obejmującego – obok odstąpienia właściwego – także wszelkie formy pojednania w postępowaniu sądowym lub mediacyjnym. Zaznaczam tam, że decyzja o odstąpieniu od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego, jako akt w pełni autonomiczny i suwerenny oraz niepodlegający żadnej kontroli sądowej, jest wyrazem pełnej podmiotowości tej strony procesowej. Podkreślam, że przyzwolenie przez art. 496 § 1 k.p.k. na odstąpienie od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego aż do momentu „prawomocnego

zakończenia postępowania” jest rozwiązaniem tyleż kontrowersyjnym, co preferującym zakończenie postępowania prywatnoskargowego przy możliwie najniższych społecznie kosztach. Dopuszczenie do cofnięcia oskarżenia aż do tej właśnie chwili oznacza tolerowanie sytuacji, w której – przy zachowaniu warunków z art. 496 § 1 k.p.k. – oskarżyciel prywatny, składając oświadczenie o odstąpieniu od oskarżenia, może podważyć wydany już w sprawie wyrok. Może to prowadzić do zaskakującego wniosku, że ustawodawcy w sprawach prywatnoskargowych bardziej zależy na polubownych rozstrzygnięciach, niż na zapewnieniu stabilności orzecznictwa.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych i artystycznych

a) Autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR).

Wykaz ten obejmuje czasopisma anglosaskie. Te z nich, które w ogóle obejmują nauki prawne, dotyczą prawa systemu *common law*, który jest zupełnie inny od polskiego; instytucje prawa karnego i siatka pojęciowa w ogóle do siebie nie przystają. Z kolei lista ERIS nie zawiera czasopism z dziedziny nauk prawnych. Z uwagi na specyfikę uprawianej dziedziny nie publikowałam w tych czasopismach.

b) Kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych w obszarach wiedzy obejmujących:

1) autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych, niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3 rozporządzenia, dla danego obszaru wiedzy.

2) autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych.

Dokonania wskazane w obu punktach będą omówione łącznie z uwagi na to, że forma, w jakiej publikowane były wyniki badań, należy do obu wskazanych powyżej w pkt a i b obszarów wiedzy, natomiast problematyka zagadnień niekiedy się pomiędzy wskazanymi formami ząbowała.

Moje zainteresowania badawcze skupiają się wokół kilku zasadniczych obszarów. Pierwszym z nich jest problematyka konsensualnego rozstrzygania spraw karnych. Tej

tematyce poświęcona została monografia zatytułowana *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art. 335 k.p.k.*, opublikowana w Wydawnictwie Zakamycze (Kraków 2005, ISBN83-7444-046-5, ss. 174) oraz kilka artykułów naukowych. Monografia poświęcona jest instytucji skazania oskarżonego bez rozprawy uregulowanej w art. 335 w zw. z art. 343 k.p.k. i stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej.

Zasadniczym wątkiem monografii była problematyka porozumień karnoprosesowych zawartych w trybie art. 335 i 343 k.p.k. Przepisy te, znowelizowane ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r., znacznie rozszerzyły możliwości stosowania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego, zwłaszcza w trybie skazania bez rozprawy. Wprowadzenie tej instytucji do polskiego procesu karnego miało na celu uproszczenie i przyspieszenie postępowania, którego przewlekłość oraz widoczny „kryzys” wymiaru sprawiedliwości są stałym przedmiotem krytyki. Głównym więc motywem wprowadzenia konsensualnych form rozstrzygania spraw karnych było dążenie do odciążenia sądów z konieczności rozpoznawania w tradycyjnej, długotrwałej i kosztownej procedurze ciągle rosnącej liczby spraw karnych.

W doktrynie prawa karnego procesowego i w praktyce prokuratorsko-sądowej występowały poważne różnice w rozumieniu istoty tej instytucji. Monografia miała na celu rozstrzygnięcie występujących wątpliwości, a także zaprezentowanie własnych propozycji uregulowania przepisów, o których mowa. Analiza dogmatyczna została uzupełniona o badania empiryczne akt sądowych spraw, w których instytucja skazania bez rozprawy była stosowana, z uwzględnieniem danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości. Wykorzystanie tych trzech metod badawczych (formalno-dogmatycznej, empirycznej i statystycznej) pozwoliło na pełniejsze zobrazowanie przedmiotowej problematyki.

Instytucja skazania bez rozprawy została zaprezentowana na tle wyroku warunkowo umarzającego postępowanie oraz wyroku nakazowego, również wydawanych na posiedzeniu. We wszystkich tych przypadkach dokonuje się takich ustaleń, z których wyraźnie wynika, że dopuszczono się przestępstwa oraz że sprawstwo podejrzanego i jego wina nie budzą wątpliwości. Staralam się wykazać, iż połączenie wymogu okoliczności niebudzących wątpliwości z warunkiem wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o skazanie bez rozprawy wskazuje wyraźnie, że do zastosowania instytucji z art. 335 k.p.k. wymagane jest przyznanie się do winy. Tylko wtedy można przyjąć, że w razie wystąpienia niebudzących wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu nie budzą też wątpliwości wyjaśnienia podejrzanego. Wyjaśnione zostały także różnice pomiędzy tzw. klasycznym procesem sądowym i rozstrzyganiem spraw w takim procesie z filozoficzno-teoretyczną teorią Jurgena

Habermasa. Ta ostatnia teoria zalicza się do współczesnej niemieckiej teorii prawa i społeczeństwa, gdzie dyskurs stanowi podstawową zasadę zorganizowania stosunków społecznych. Analiza przyjętych w prawie polskim rozwiązań została omówiona w perspektywie prawnoporównawczej wybranych ustawodawstw państw europejskich i krajów systemu *common law* (m.in. Włoch, Hiszpanii, Czech, Słowenii, Niemiec, Austrii, Hiszpanii, USA).

Istotnym wątkiem monografii była analiza instytucji skazania bez rozprawy w kontekście wybranych naczelných zasad procesu karnego, tj. zasady szybkości postępowania, zasady prawdy, legalizmu, skargowości i kontradiktoryjności, a także zasady bezpośredniości i domniemania niewinności. Zabieg ten był konieczny ze względu na to, że naczelne zasady procesu karnego wyznaczają nie tylko kształt modelowego procesu karnego, lecz również granice dopuszczalnego postępowania uczestników procesu karnego. Doszłam do wniosku, że dążenie do zapewnienia sprawności i szybkości postępowania nie może być preferowane kosztem innych zasad naczelných, które muszą być też respektowane.

W monografii podjęta została także próba rozstrzygnięcia występujących w doktrynie procesu karnego kontrowersji na temat przesłanek skazania bez rozprawy, których zbadanie jest przedmiotem czynności zarówno sądu, jak i prokuratora. W tym kontekście jednym z bardziej istotnych elementów porozumienia jest przyznanie się do winy oskarżonego. Chociaż nie daje ono pewności, że przestępstwo miało miejsce, gdyż może być podyktowane różnymi, nie zawsze uczciwymi powodami, to nie można zaaprobować poglądu, że wymóg przyznania się do popełnienia przestępstwa musi wyraźnie wynikać z ustawy. Moim zdaniem wynika on z wykładni logicznej art.335 § 1 i 2 k.p.k. W sytuacji, gdy oskarżony nie przyznaje się do winy, mimo że zebrane dowody wyraźnie go obciążają, prokurator nie powinien rozważać możliwości skazania go bez rozprawy. Podobnie odmowa złożenia wyjaśnień przez podejrzanego stanowi przeszkodę do uznania, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Trudno sobie wyobrazić sytuację, aby prokurator, nie znając treści wyjaśnień podejrzanego (oskarżonego), proponował mu wyrażenie zgody na ewentualne złożenie wniosku o skazanie go bez rozprawy. Stąd wniosek, że konieczne jest złożenie przez podejrzanego wyjaśnień, które nie tylko są potrzebne do ewentualnego ograniczenia czynności dowodowych, ale także do zastosowania całej instytucji porozumienia w tym trybie.

Równie ważnym wątkiem monografii było ustalenie materialnoprawnego charakteru przepisów art. 335 i 343 k.p.k. Przesądza to o zakresie dopuszczalnych, w ramach instytucji skazania bez rozprawy, kar i środków karných, poza który nie można wykroczyć. Sąd,

uwzględniając wniosek prokuratora, stosuje wobec oskarżonego (także recydywisty) wyraźnie określone tam „dobrodrojeństwa” wynikające z cytowanych przepisów.

W pracy omówione szczegółowo zostały także kwestie znaczenia mediacji dla rozstrzygnięcia sądu w trybie art. 343 k.p.k., która doprowadziła do konkluzji, że ugoda zawarta przed mediatorem jest umową cywilnoprawną niemającą charakteru ugody sądowej, zaś jej wykonania trzeba dochodzić w odrębnym procesie cywilnym. Może jednak uzyskać walor ugody sądowej, gdy strony przed sądem złożą oświadczenia do protokołu w trybie art. 343 §5 k.p.k.

Innymi wątkami, które zostały przeanalizowane w monografii, a mają niezwykle istotne znaczenie dla kształtu skazania bez rozprawy, było zagadnienie posiedzenia przygotowawczego w trybie art. 339 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz merytorycznego posiedzenia sądu w przedmiocie skazania bez rozprawy. Poruszone zostały m.in. kwestie składu sądu prowadzącego to posiedzenie, zasada równości stron, związanie sądu treścią wniosku, pozycja pokrzywdzonego, zakres postępowania dowodowe i ciężar dowodu, a także charakter prawny postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy. Stwierdzenie braku warunków umożliwiających uwzględnienie wniosku prokuratora jest równoznaczne z jego nieuwzględnieniem (w formie postanowienia). Sąd ani nie „oddala”, ani nie „pozostawia go bez rozpoznania”. Skutkiem wydania postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku jest rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych. Ponieważ różne tu mogą być rozstrzygnięcia (np. o warunkowym umorzeniu czy wyroku nakazowym), ustawodawca nie wskazał wyraźnie na rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej.

Uzupełnieniem rozważań były zagadnienia odnoszące się do warunków wydania wyroku skazującego i samego wyroku. Wątpliwości, które istnieją, wynikają z tego, że wyrokiem w rozumieniu Konstytucji RP (art. 174) może być tylko orzeczenie ogłoszone publicznie. Budzi więc wątpliwości treść unormowania art. 418a k.p.k., w którym dość niejasno sformułowano, w jaki sposób strony i inne osoby mogą otrzymać wiadomość, „że treść wyroku udostępnia się publicznie przez złożenie jego odpisu w sekretariacie sądu”. W tej kwestii jeszcze przed uchwaleniem noweli styczeniowej z 2003 roku trafniejsze wydawały się pomysły, aby sąd umieszczał na „tablicy ogłoszeń” informacje o zapadłych na posiedzeniach (a więc poza rozprawą) Wyrokach. Moim zdaniem w wypadku wydania wyroku „poza rozprawą” należy w siedzibie sądu na tablicy ogłoszeń umieścić informację, że treść wyroku (w określonej sprawie) udostępnia się publicznie w sekretariacie sądu przez okres 7 dni. Omówione zostały także skutki zmian wprowadzonych nowelą z 2003 roku, dotyczących „zniesienia zakazu *reformationis in peius*” w sytuacji, gdy apelację na korzyść

wniósł oskarżony skazany wyrokiem bez rozprawy. Wyłączenie tego zakazu miało w sytuacji konsensualnego zakończenia procesu dotyczyć wypadków, gdy oskarżony zamierza złamać warunki umowy, na którą dobrowolnie się zgodził. Orzekanie na niekorzyść oskarżonego przy złożeniu środka odwoławczego wyłącznie na jego korzyść godzi w istotę konstytucyjnie gwarantowanego prawa do obrony (art. 43 ust. 2 Konstytucji).

Monografię wieńczy analiza instytucji dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 387 k.p.k., której celem było wskazanie odrębności tej instytucji w porównaniu ze skazaniem bez rozprawy oraz ocena, która z tych instytucji może mieć większe znaczenie dla sprawności procesu karnego.

W tym obszarze badawczym mieszczą się również artykuły naukowe: *Znaczenie postępowania mediacyjnego w polskim procesie karnym*, [w:] *Problemy znowelizowanej procedury karnej*, Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz. P. Kłak (red.), Kraków 2004, s. 437–445; *Mediacja a interes wymiaru sprawiedliwości*, [w:] A. Korybski, M.W. Kostycki, L. Leszczyński (red.), *Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy*, Lublin 2006, s. 199–203 oraz *Porozumienia procesowe i konsensualizm w świetle art. 335 k.p.k. i 387 k.p.k.*, [w:] C. Kulesza (red.), *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 54–61.

Drugi obszar badawczy poświęcony jest zagadnieniom węzłowych instytucji postępowania sądowego oraz ich znaczenia dla całego procesu karnego. Problematyce tej poświęcone zostały artykuły naukowe: *Wszczęcie postępowania z oskarżenia prywatnego*, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2015, nr 13(3), s. 25–36; *Wznowienie postępowania sądowego w polskim i włoskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, [w:] D. Gil (red.), *Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym*, Lublin 2013, s. 203–224; *Umorzenie kompensacyjne postępowania karnego w trybie art. 59a k.p.k. – zarys problematyki*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2015, nr 33 (4), s. 30–40; *Zdanie odrębne sędziego w polskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 703–707; *Zasada jawności wyrokowania i jej ograniczenia*, [w:] D. Gil, E. Kruk (red.), *Zasady postępowań sądowych w świetle ostatnich nowelizacji*, Lublin 2016 (w druku- zaświadczenie redakcji), a także rozdział w *Systemie Prawa Karnego Procesowego: Wyłączenie sędziego*, [w:] Z. Kwiatkowski (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Sądy i inne organy postępowania karnego*, t. V, Warszawa 2015, ss. 520–585.

Trzeci obszar zainteresowań naukowych podejmowanych przeze mnie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych obejmuje zagadnienia dotyczące pozycji i uprawnień uczestników procesu karnego, w tym w kontekście stosowania środków przymusu. Efektem badań nad tą problematyką są artykuły naukowe: *Opinia psychiatryczno-psychologiczna w polskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane* (wspólnie z E. Skrętowiczem), [w:] G. Rejman, B.T. Bieńkowska, Z. Jędrzejewski, P. Mierzejewski (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Profesora A. Kaftala*, Warszawa 2008, s. 299–306; *Zasądzenie odszkodowania pieniężnego z urzędu. Zagadnienia wybrane*, [w:] Z. Ćwiakalski, G. Artymiak (red.), *Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycje ich zmian*, Warszawa 2010, s. 282–293; *ENA – Europejski Nakaz Aresztowania. Zagadnienia wybrane* (wspólnie z A. Nowosad), [w:] E. Wójcicka, B. Przywora, M. Makuch (red.), *Europeizacja prawa publicznego – zagadnienia systemowe*, t. I, cz. III, Częstochowa 2015, s. 217–239; *Instrumenty prawno-procesowe i skuteczność ich realizacji w zapobieganiu przemocy domowej*, [w:] K. Knoppek, J. Mucha (red.), *Wybrane problemy prawa materialnego i procesowego. Teoria i praktyka*, t. III, Poznań 2015, s. 167–180; *Przemoc w rodzinie a ofiara i zabezpieczenie jej praw w świetle procedury „Niebieskiej karty” i cywilnego „nakazu opuszczania lokalu”*, *Annales, sectio G*, 2016, z.1, volumin LXIII (w druku – zaświadczenie redakcji); *Małoletni pokrzywdzony w procesie karnym*, [w:] T. Bojarski (red.), *Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich*, Lublin 2009, s. 99–106; *Udział pokrzywdzonego w procesie karnym a realizacja prawa do informacji i wysłuchania w świetle postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE (art. 4 i art. 10) – zagadnienia wybrane*, [w:] D. Gil (red.), *Sądownictwo polskie wobec dorobku prawa UE*, Lublin 2015, s. 109–124; *Problematyka niesłusznego oskarżenia w aspekcie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa*, *Przegląd Legislacyjny* 2013, nr 4, s. 9–24; *Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania w świetle zmian Kodeksu postępowania karnego*; *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2016, nr 34, z.1, (w druku – zaświadczenie redakcji). W tej grupie tematycznej mieszczą się też glosy: *Glosa do uchwały SN z dnia 18 grudnia 2013, sygn. I KZP 24/13*, *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 2015, nr 33, s. 122–124 (dot. zagadnienia prawnego związanego ze statusem prokuratora w sprawie wszczętej na podstawie art. 55 § 1 k.p.k.) oraz *Glosa do wyroku SN z dnia 5 marca 2014 r., sygn. IV KK 341/13*, *Ius Novum* 2016, nr 1, s. 162–165 (dot. wykładni terminów „wydanie” i „sporządzenie” postanowienia o przedstawieniu zarzutów w trybie art. 313 k.p.k.).

Czwarty obszar badawczy dotyczy problematyki postępowań szczególnych. W jego ramach opublikowałam rozdział w podręczniku: *Postępowanie nakazowe*, [w:] K. Dudka

(red.), *Postępowanie szczególne i odrębne w procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 66–86; rozdział w *Systemie Prawa Karnego Procesowego: Postępowanie nakazowe*, [w:] F. Prusak (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tryby szczególne*, t. XIV, Warszawa 2015, s. 390–474; rozdział w komentarzu do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich *Postępowanie odwoławcze*, s. 170–178 i rozdziały we współautorstwie z T. Bojarskim i E. Skrętowiczem w komentarzu: Bojarski T. (red.), *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Warszawa 2014, rozdział 1 *Przepisy ogólne o postępowaniu*, s. 105–147 (wspólnie z E. Skrętowiczem), rozdział 1a *Przebieg postępowania*, s. 148–169 (wspólnie z T. Bojarskim), rozdział 4a *Udzielanie nagród i stosowanie środków dyscyplinarnych wobec nieletnich umieszczonych w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, s. 244–255 (wspólnie z E. Skrętowiczem); rozdział w komentarzu do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich *Postępowanie odwoławcze*, s. 200–214 i rozdziały we współautorstwie z T. Bojarskim i E. Skrętowiczem w komentarzu: T. Bojarski (red.), *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Wydanie zaktualizowane i uzupełnione, Warszawa 2016, rozdział 1 *Przepisy ogólne o postępowaniu*, s. 123–169 (wspólnie z E. Skrętowiczem), rozdział 1a *Przebieg postępowania*, s. 170–198 (wspólnie z T. Bojarskim), rozdział 4a *Udzielanie nagród i stosowanie środków dyscyplinarnych wobec nieletnich umieszczonych w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*, s. 283–293 (wspólnie z E. Skrętowiczem).

Wskazany powyżej obszar badawczy ściśle zajął się z kolejnym, poświęconym zagadnieniom skargi i jej znaczeniu w procesie karnym. Wynikiem badań przeprowadzonych w tym obszarze jest rozprawa habilitacyjna *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym* oraz artykuły naukowe: *Skarga wzajemna w polskim procesie karnym*, [w:] *Problemy stosowania prawa. Księga ofiarowana Profesorowi E. Skrętowiczowi*, Lublin 2007, s. 347–354; *Skarga w postępowaniu przyspieszonym* (wspólnie z E. Skrętowiczem), [w:] A. Gerecka-Żołyńska (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 323–325; *Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zagadnienia wybrane*, [w:] I. Nowikowski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego*, Lublin 2011, s. 867–878; *Skarga w postępowaniu prywatnoskargowym*, *Ius Novum* 2012, nr 4, s. 28–42; *Modyfikacja aktu oskarżenia w kontekście zasady legalizmu* (wspólnie z I. Nowikowskim), [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Lublin 2015, s. 185–208; *Cofnięcie aktu oskarżenia a prawa*

oskarżyciela posiłkowego (wspólnie z I. Nowikowskim), [w:] D. Gil, E. Kruk (red.), *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. I, Lublin 2015, s. 17–32; *Zasada skargowości w polskim procesie karnym*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, vol. 25, no 1, s. 199–221.

Na zakończenie pragnę nadmienić, że jestem współredaktorem trzech monografii: *Zasada legalizmu w procesie karnym*, t. II (wspólnie z B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski), Lublin 2015; *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. I i II (wspólnie z D. Gil), Lublin 2015; *Zasady postępowań sądowych w świetle ostatnich nowelizacji*, (wspólnie z D. Gil), Lublin 2016, (w druku- zaświadczenie redakcji)

3) kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach – brak

4) międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio: naukową lub artystyczną:

2004 – nagroda III stopnia Rektora UMCS za osiągnięcia naukowo-dydaktyczne

2013 – brązowy medal za długoletnią służbę Prezydenta RP

5) wygłoszenie referatów na krajowych lub międzynarodowych konferencjach tematycznych

1. *Mediacja a interes wymiaru sprawiedliwości*, Konferencja „Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy”, Lublin, 8–9 kwietnia 2005 r., I Lubelsko-Kijowskie Seminarium Prawnicze (konferencja międzynarodowa).

2. *Małoletni pokrzywdzony w procesie karnym*, Konferencja „Problemy reformy postępowania w sprawach nieletnich”, Lublin, 18–19 września 2008 r..

3. *Porozumienia procesowe i konsensualizm w świetle art. 335 k.p.k. i 387 k.p.k.*, Konferencja „Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości”, Białystok, 17–19 kwietnia 2008 r.

4. *Wznowienie postępowania sądowego w polskim i włoskim procesie karnym. Zagadnienia wybrane*, Konferencja „Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym”, KUL Stalowa Wola, 11 marca 2013 r.

5. *Zasada skargowości w polskim procesie karnym*, Konferencja „Zasady prawa w gałęziowej strukturze systemu prawa”, Lublin, 12 czerwca 2014 r.

6. *Modyfikacja aktu oskarżenia w kontekście zasady legalizmu* (wspólnie z I. Nowikowskim), Konferencja „Zasada legalizmu w procesie karnym”, Nałęczów, 15–16 maja 2015 r. (konferencja międzynarodowa).

7. *Cofnięcie aktu oskarżenia a prawa oskarżyciela posiłkowego* (wspólnie z I. Nowikowskim), Konferencja „Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro”, KUL Sandomierz, 13 kwietnia 2015 r.
8. *Udział pokrzywdzonego w procesie karnym a realizacja prawa do informacji i wysłuchania w świetle postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE (art. 4 i art. 10) – zagadnienia wybrane*, Konferencja „Sądownictwo polskie wobec dorobku prawa UE”, KUL Sandomierz, 21–22 kwietnia 2015 r.
9. *Europejski Nakaz Aresztowania. Zagadnienia wybrane*, Konferencja „Europeizacja prawa publicznego – zagadnienia systemowe”, Częstochowa, 27 maja 2015 r.
10. *Instrumenty prawne przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, Konferencja „Prawnokarna ochrona pokrzywdzonych przemocą domową”, KUL Stalowa Wola, 19 października 2015 r.
11. *Zasada jawności wyrokowania i jej ograniczenia*, Konferencja „Zasady postępowań sądowych w świetle ostatnich nowelizacji”, KUL Sandomierz, 25 kwietnia 2016 r.

c) Kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy:

- 1) uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych – brak
- 2) udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych takich konferencji (załącznik 9)
- 3) kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych środków krajowych i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych, z przedsiębiorcami – brak
- 4) udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism – brak
- 5) członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych – brak
- 6) osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki (załącznik nr 8)
- 7) opieka naukowa nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji (załącznik nr 8)
- 8) staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich – brak
- 9) udział w zespołach eksperckich i konkursowych – brak

Lublin, dnia 4 maja 2016 r.